



## Wydarzenia migracyjne roku 2009

### Polska

**Szersze otwarcie na pracowników z zagranicy** - Liberalizacja przepisów dotyczących dostępu cudzoziemców do polskiego rynku pracy polegająca m.in. na uproszczeniu procedury wydawania zezwoleń na pracę oraz poszerzeniu katalogu zwolnień z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę (zob. BM22, s. 5), która przyczyniła się do wzrostu zatrudnienia cudzoziemców (zob. s. 5).

**Uchwalenie nowej ustawy o obywatelstwie** - Pod koniec kwietnia 2009 r. Parlament przyjął nową ustawę o obywatelstwie, zastępującą ustawę z 1962 r., znacznie ułatwiającą naturalizację (zob. BM22, s. 1); Prezydent skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego (zob. BM23, s. 1 i 3), gdzie oczekuje ona na rozpatrzenie.

**Zmiana w polityce wobec Czeczeńców** - W sprawach związanych z nadawaniem statusów ochronnych Czeczeńcom Polska zaczęła wydawać więcej decyzji negatywnych, co było związane z uspokojeniem sytuacji w Czeczenii. W 2009 r. poszukiwacze azylu z Czeczenii otrzymali odmowy w prawie połowie przypadków, podczas gdy w 2008 r. tylko w 30 proc. przypadków (zob. s. 5).

### Świat

**Kryzys a zaostrzenie polityk migracyjnych w Europie** - W związku z kryzysem gospodarczym część państw europejskich zaostrzyła prawo imigracyjne (zob. BM24, s. 1 i 3), m.in. Hiszpania, Włochy i Wielka Brytania. Niektóre kraje zdecydowały się zmniejszyć nakłady na politykę integracyjną wobec imigrantów, m.in. Irlandia.

**UE przyjęła tzw. dyrektywę sankcyjną** - W czerwcu 2009 r. została uchwalona dyrektywa unijna mająca na celu zaostrzenie walki z nielegalną imigracją do UE poprzez określenie minimalnych kar dla pracodawców zatrudniających cudzoziemców z krajów trzecich bez prawa pobytu w UE (zob. BM24, s. 3).

**Polityka otwartych drzwi wobec imigracji zarobkowej w Szwecji** - 2009 r. to pierwszy rok funkcjonowania reformy rewolucjonizującej politykę dostępu cudzoziemców do szwedzkiego rynku pracy polegającej na otwarciu rynku pracy dla imigrantów spoza Unii Europejskiej posiadających ofertę pracy szwedzkiego pracodawcy. Więcej szczegółów na s. 6. RS

## Haitańczycy pukają do drzwi Ameryki

12 stycznia br. Haiti nawiedziło trzęsienie ziemi, z powodu którego ucierpiało ok. 3 mln jego mieszkańców. Kilka dni później administracja Prezydenta USA, Baracka Obamy zdecydowała się przyznać na okres 18 miesięcy tymczasowy status ochronny (*Temporary Protected Status*) wszystkim Haitańczykom przebywającym w USA nielegalnie (ich liczbę szacuje się na 100 tys.), którzy znaleźli się w tym kraju przed 12 stycznia. W tym czasie mają być wstrzymane ich wydalenia na zniszczoną trzęsieniem wyspę. Co więcej, imigranci haitańscy będą mogli legalnie podejmować zatrudnienie w Stanach. Tymczasowy status pobytowy jest przyznawany mieszkańcom krajów, którzy z powodu toczących się tam wojen czy katastrof naturalnych nie powinni być wydaleni z USA ze względów humanitarnych. Dotychczas otrzymali go m.in. Sudańczycy i Somalijszczy.

Gest administracji Obamy oznacza w praktyce, że przed wydaleniem uchroni się czasowo ok. 2 tys. osób (w 2008 r. z USA wydano 1 570 Haitańczyków). W tym samym czasie jednak Straż Wybrzeża powstrzyma przed dobieciem do wybrzeży Florydy łodzi z ponad 7 tys. obywateli Republiki Haiti (w ostatnich 20 latach średnia roczna dla Haiti to ok. 5 tys. osób).

Sondaż Gallupa przeprowadzony wiosną 2009 r. na reprezentatywnej próbie mieszkańców m.in. Republiki Haiti pokazuje, że ok. 60 proc. jej obywateli jest spokrewniona z migrantem, przy czym 2/3 z nich korzysta z środków pieniężnych przesyłanych z zagranicy. Gdyby tych przekazów zabrakło, 53,9 proc. z nich nie byłoby w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb swojej rodziny. Przy okazji wspomnianego badania udało się zbadać również potencjał migracyjny tego niespełna 9-milionowego państwa. 50,8 proc. respondentów wyraziło chęć emigracji, a niemal 15 proc. stwierdziło, że ją planuje, co daje Haiti 4 pozycję w tym rankingu ponad 150 krajów świata.



Źródło: <http://www.uscg.mil>

Czy spieszący sąsiadom z pomocą humanitarną rząd pograżonych w kryzysie gospodarczym USA będzie stać na zmianę kursu w polityce imigracyjnej, która przyniesie Haitańczykom realną pomoc? MA

### Spis treści:

Wydarzenia migracyjne roku 2009	1
Haitańczycy pukają do drzwi USA	1
Eurobarometr - opinie o imigracji	1
Doświadczenie uchodźstwa w narracjach Czeczeńców	2
Francja przeciw burkom	3
Zamieszanie wokół minaretów	3
Polacy za granicą	4
Imigranci w Polsce	5
Migracje w UE i na świecie	6
Guanxi i przerzut migrantów z Chin	7
Rozwój polityki migracyjnej Polski	8
Wydarzenia	9
Nowości wydawnicze	10

## Eurobarometr - opinie obywateli UE o imigracji

Według wyników Eurobarometru\*, opublikowanego w grudniu 2009 r. 24 proc. obywateli UE uważa, że instytucje europejskie, by wzmocnić Unię, powinny położyć nacisk na kwestie imigracji. To wysoki odsetek, który nieco spadł w stosunku do lat poprzednich (w 2007 r. wyniósł on 31 proc., w 2008 r. - 30 proc.). Blisko 60 proc. obywateli Malty, 41 proc. - Wielkiej Brytanii, 37 proc. - Hiszpanii i zaledwie 5 proc. Polaków wskazało imigrację

jako unijny priorytet. W 2009 r. najważniejsze dla przyszłości i znaczenia Unii Europejskiej były - w opinii respondentów - sprawy gospodarcze (33 proc.) i społeczne (26 proc.).

W opinii Europejczyków imigracja to nie tylko wyzwanie, ale także realny problem. Według 9 proc. obywateli UE imigracja stanowi jeden z dwóch największych problemów dla ich kraju pochodzenia. W porównaniu z badaniami z 2007 r. odsetek ten spadł o 6 punktów procentowych. Imigracja wywołuje największe obawy wśród mieszkańców Malty (34 proc.) i Wielkiej Brytanii (29 proc.), a także Belgii (18 proc.), Austrii (17 proc.), Danii (15 proc.) i Cypru (14 proc.). W żadnym państwie Unii imigracja nie została jednak wskazana jako największy problem (za taki uznała ją jedynie Malta w badaniu przeprowadzonym pół roku wcześniej). Najwięcej obaw w skali UE wywołuje bezrobocie (51 proc.), sytuacja ekonomiczna (40 proc.) oraz inflacja (19 proc.). AS

\* Eurobarometr to badanie realizowane cyklicznie, dwa razy w roku, na zlecenie Komisji Europejskiej, w celu poznania opinii Europejczyków nt. sytuacji w UE i poszczególnych państwach członkowskich. Najnowsza edycja badania została przeprowadzona w okresie od października do listopada 2009 r.

Źródło: [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/index\\_en.htm](http://ec.europa.eu/public_opinion/index_en.htm)

## Doświadczenie uchodźstwa w narracjach Czezeńców\*

Edyta Januszewska

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

Wojna w Czeczenii w latach 1994-1996 i 1999-2000 spowodowała masową migrację górali północnokaukaskich w poszukiwaniu bezpieczeństwa i godnych warunków do życia. Jednym z krajów, do którego trafiali uchodźcy w swojej tułaczce, była Polska. Od 2000 r. Czezeńcy to największa liczebnie grupa cudzoziemców wnioskująca o status uchodźcy w naszym kraju. W 2009 r. liczba osób, które złożyły wnioski o nadanie statusu uchodźcy w RP, wyniosła 10 590, w tym 5 726 osób stanowili obywatele Federacji Rosyjskiej, w większości narodowości czezeńskiej. Podjęte badania pokazały, iż zarówno dorośli, jak i dzieci czezeńskie przyjechali do Polski z ogromnym bagażem doświadczeń wojennych.

Doświadczenia te były związane z bombardowaniami, ostrzałem artyleryjskim oraz z życiem w oblężonym Groznm. 40-letni mężczyzna tak to wspomina: - *Kiedyś zobaczyłem, jak autobus najechał na minę i wyleciał w powietrze. Potem nastąpił zmasowany ostrzał wszystkiego, co się ruszało. Zginęło bardzo wielu cywilów. Do takich sytuacji dochodziło każdego dnia. Codziennie żyliśmy w lęku o własne życie. W czasie wojny dorośli Czezeńcy byli narażeni na wybuchy min, a dzieci na okaleczenie przez materiały wybuchowe ukryte w zabawkach. Zabawki takie były zrzucane z helikopterów przez rosyjskich żołnierzy. 44-letnia kobieta tak to opisuje: - *Moje dzieci nie potrafią bawić się zabawkami. Może dlatego że wokół nich wiele było zabawek-bomb, które wybuchaly po wzięciu do ręki.**



„Moje życie w Czeczenii”, rys. dziewczynka, lat 13.

Doświadczeniem wojennym badanych osób były także postrzały od kul snajperów i tortury, które nierzadko były stosowane wobec ludności cywilnej. 38-letni mężczyzna opowiada: - *W czasie pacyfikacji żołnierze zabierali do obozów filtracyjnych przede wszystkim mężczyzn w wieku od 20 do 65 roku życia. Znęcali się tam nad nimi: razili prądem, bili, odbijali nerki. Jeśli w czasie tortur nastąpił zgon, wówczas żołnierze sprzedawali ciało krewnym.* Innym doświadczeniem, na które zwrócili uwagę moi rozmówcy, były pacyfikacje, tzw. „zaczystki”, w czasie których żołnierze rosyjscy palili domy, mordowali i gwałcili kobiety oraz dzieci, a także dokonowali grabieży ich dobytku. W czasie pacyfikacji zarówno dorośli, jak i dzieci byli uprowadzani. Porwania miały na celu przede wszystkim terroryzowanie mieszkańców Czeczenii i wyłudzanie od rodzin ofiar wysokich okupów. 30-letnia kobieta tak mówi: - *Mój mąż trzy razy był zabierany w czasie czystek. Żądano od nas pieniędzy za jego uwolnienie. Dwa razy zapłaciłam. Sprzedałam wszystko, co miałam: złoto i krowę. Za trzecim razem żołnierze zażądali 2 tys. dolarów. Nie miałam już tyle pieniędzy.* Warunki, w jakich żyli Czezeńcy w czasie wojny, były bardzo trudne. Rodziny mieszkaly w ruinach opuszczonych domów, w których brakowało wody i jedzenia. Ponadto szerzyły się choroby zakaźne, a wprowadzona godzina policyjna uniemożliwiała uzyskanie jakiegokolwiek pomocy.

Innym doświadczeniem wojennym Czezeńców była ucieczka i rozpoczęcie „nowego” życia - życia uchodźców w Inguszetii i w innych republikach byłego ZSRR. Mieszkańcy wyjeżdżali z bombardowanych terenów przez tzw. „korytarze humanitarne”, które były bombardowane i ostrzeliwane, mimo iż uciekały nimi przede wszystkim kobiety i dzieci. 32-letnia Czezeńka wspomina: - *Pamiętam, jak ciągnące się kilometrami kolumny uchodźców uciekały z Grozno.*

*W czasie marszu nadlatywały rosyjskie samoloty i rozpoczynało się bombardowanie. Po każdym ostrzale zbieraliśmy tylko ludzkie strzępy. To był przerażający widok. Trupy leżały jeden na drugim. Pełno było wśród nich kobiet oraz dzieci.*



„Moje życie w Czeczenii”, rys. chłopiec, lat 10.

Warunki życia na uchodźstwie były bardzo trudne: brakowało jedzenia, lekarstw, szerzyły się choroby zakaźne. Z powodu wojny, głodu i chorób, część rodzin podjęła się trudnej i niebezpiecznej ucieczki do krajów zachodnioeuropejskich drogą, która wiodła przez Polskę. Po przybyciu do rajku, jakim wówczas jawiła im się Polska, doznawali szoku kulturowego. Wiązały się one m.in. z życiem w ośrodku dla uchodźców i wieloma innymi problemami. Problemy te - jak wynika z relacji Czezeńców - to np. trudności w przystosowaniu się do życia w ośrodku wynikające z odmiennej kultury, problemy związane z wywiadem statusowym i ze zrozumieniem decyzji urzędowych, nieznanostwo swoich praw, problemy materialne i zdrowotne, niewystarczający kontakt z polskimi lekarzami, problemy z posłaniem dzieci do szkół, nuda i brak zajęć dla dzieci, brak kontaktu dzieci z polskimi rówieśnikami, bezczynność dorosłych w ośrodkach i brak pracy dla nich, przenoszenie z ośrodka do ośrodka, tęsknota za rodziną i niepewność co do przyszłości. 44-letnia Czezeńka tak opisuje swoje życie jako uchodźcy: - *Mając lat 15 czy 20, łatwo jest wyjechać do obcego kraju. Ale o wiele trudniej jest zaaklimatyzować się i żyć w wieku 50 lat i mając dzieci na utrzymaniu. Bardzo ciężko jest odciąć się od swojego kraju; nie mogą zapomnieć o Czeczenii i o rodzinie, która tam została. Nigdy nie zdawałam sobie sprawy z tego, że życie uchodźcy jest takie trudne...* A 37-letni mężczyzna dodaje: - *Największym naszym problemem jest niepewność jutra. Jeśli otrzymamy negatywną odpowiedź, będziemy musieli się stąd wyprowadzić i nie wiem, dokąd pojedziemy. Ciągle żyję w strachu, co przyniesie nam następny dzień i czy będziemy mogli tu zostać. Nie wiem, co nas jutro czeka i tak wygląda moje życie. To oczekiwanie jest straszne... Nie będę żebrac na ulicy, bo moja duma mi na to nie pozwala. Myślę, że lepiej zginąć od kuli niż z głodu i chłodu na ulicy. Ciągle jednak mam nadzieję, że będzie lepiej, choć tej nadziei jest bardzo mało...*

Zygmunt Bauman napisał: „Uchodźcy, ludzie-odrzućy globalnego pogranicza, to 'idealne wcielenie osób z zewnątrz', intruzów doskonałych, którzy zawsze i wszędzie są obcy i nigdzie nie mają własnego miejsca z wyjątkiem miejsc, które same nie mają miejsca i których próżno szukać na mapach używanych przez zwykłych ludzi. Gdy raz już, na czas nieokreślony, trafią w nieokreślone 'na zewnątrz', wystarczy wznieść ogrodzenie i wieżyczki strażnicze, aby 'nieokreśloność' ich 'nieumiejscowienia' trwała w nieskończoność”. To od społeczeństwa przyjmującego w dużej mierze zależy, czy uchodźcy znajdą swoje miejsce na ziemi, czy, jak pisze Z. Bauman, „trafią w nieokreślone 'na zewnątrz', a ich nieokreśloność nigdy się nie skończy”.

Źródło: Bauman Z., „Życie na przemiał”, Kraków 2004, s. 126.

Więcej na temat sytuacji rodziny czezeńskiej w Polsce czytaj w: Edyta Januszewska, „Dziecko czezeńskie w Polsce. Między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, ss. 390.

\* Niniejszy artykuł przedstawia najważniejsze wnioski z badań autorki, które zostały przeprowadzone w latach 2004-2005 wśród uchodźców z Czeczenii. Badania te stanowiły część rozprawy doktorskiej pt. „Socjalizacja dziecka czezeńskiego w warunkach polskich. Między traumą wojenną, doświadczeniem uchodźcy a zakorzenieniem w obcej kulturze”, która została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Smolińskiej-Theiss. W pracy posłużyłam się metodami jakościowymi, głównie bazowałam na wywiadach narracyjnych przeprowadzonych wśród uchodźców z Czeczenii oraz nauczycieli dzieci czezeńskich w polskich szkołach.



## Francja przeciwko burkom



Kobieta w burce.  
Źródło: www.guimet.fr.

We Francji na nowo rozgorzała debata na temat zakazu noszenia burek i nikabu<sup>1</sup> w miejscach publicznych. Po pół roku prac i konsultacji społecznych, 26 stycznia br., komisja parlamentarna zajmująca się tą kwestią zaproponowała uchwalenie prawa zakazującego kobietom zakrywania twarzy w miejscach publicznych: urzędach, szkołach, na pocztach. Kobiety, które nie dostosują się do zakazu, nie zostaną obsłużone czy nie będą mogły odebrać dzieci ze szkoły ze względu na trudności z identyfikacją. W końcowym raporcie komisja zrezygnowała jednak z pomysłu uchwalenia ustawy wprowadzającej powszechny zakaz noszenia burki i zarekomendowała parlamentowi przyjęcie odpowiedniej niewiążącej rezolucji, która

spełniałaby funkcję edukacyjną.

Dla przypomnienia, debatę o burkach rozpoczął prezydent Nicolas Sarkozy, który w dniu 22 czerwca 2009 r. w przemówieniu przed Zgromadzeniem Narodowym, powiedział, iż - jako symbol zniewolenia i upokorzenia kobiet - „nie jest ona mile widziana we Francji”. Kilka dni później powołano w parlamencie specjalną komisję pod przewodnictwem deputowanego André Gerina. Problem kobiecych strojów muzułmańskich jest poruszany również w kontekście debaty dotyczącej francuskiej tożsamości narodowej, zainicjowanej w październiku 2009 r. przez Erica Bessona, ministra ds. integracji, imigracji i tożsamości narodowej. Zakrywanie twarzy lub zmuszanie do noszenia burki - traktowane jako przejaw fundamentalizmu religijnego oraz nieprzestrzeganie francuskich wartości - może stanowić przeszkodę w uzyskaniu prawa stałego pobytu oraz obywatelstwa francuskiego. Na początku lutego br. minister Besson przedłożył premierowi do podpisu projekt dekretu odmawiającego naturalizacji muzułmaninowi pochodzenia marokańskiego, który zmuszał swoją żonę, obywatelkę Francji, do zakrywania twarzy.

Przeciwko zasłanianiu twarzy opowiadają się wszystkie siły polityczne we Francji oraz większość społeczeństwa (56 proc. Francuzów

popiera całkowity zakaz noszenia burki, 62 proc. - zakaz w sferze publicznej). Partie są jednak podzielone w sprawie uzasadnienia oraz propozycji rozwiązań. W debacie politycznej burka nie jest traktowana jako symbol religijny, lecz jako świadectwo poddaństwa kobiet. Podkreśla to prezydent Sarkozy, jak również część socjalistycznej opozycji, według której burka jest niezgodna z wartościami Republiki - uderza w godność muzułmanek i zasadę równości płci. Zdaniem prawników<sup>2</sup>, trudno będzie na tej podstawie uchwalić prawo. Profesor prawa, Denys de Béchillon zwraca uwagę, że jest niemożliwa ocena, czy kobieta jest zmuszona do zakrywania twarzy, czy jest to jej wybór. Rząd popiera - zgodnie z rekomendacjami raportu - zakaz zakrywania twarzy w miejscach należących do sfery publicznej. Przepisy w tym brzmieniu mają największe szanse na uchwalenie. Jak tłumaczy prawnik, Bertrand Mathieu, stroje, które maskują tożsamość, są niezgodne z zasadami życia publicznego. Zakaz ukrywania twarzy można również uzasadnić, powołując się na zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Spór dotyczący burek podzielił rządzącą Unię na Rzecznika Ludowego (UMP) oraz Partię Socjalistyczną (PS). Jean-François Copé, przewodniczący UMP oraz część socjalistów opowiadają się za całkowitym zakazem noszenia burki i nikabu. Takie prawo naruszałoby jednak zasady laickiej republiki, według których państwo nie może interweniować w prywatną sferę życia obywateli oraz naruszać, gwarantowane przez konstytucję, wolności przekonania. W PS są również przeciwnicy prawnych uregulowań noszenia burki, którzy - podobnie jak biskupi kościoła katolickiego - zauważają, że burka jest problemem marginalnym (według szacunków francuskiego MSW dotyczy ok. 2 tys. kobiet) i ustanowienie prawa byłoby działaniem nieproporcjonalnym do skali problemu. Ksiądz Christophe Roucou, szef Komisji Episkopatu Francji ds. Kontaktu z Islamem, dostrzega niebezpieczeństwo radykalizacji postaw muzułmanów, jak również pogorszenia sytuacji kobiet. Zdaniem części francuskich muzułmanów obecna polemika oraz ustawa zakazująca noszenia burki prowadzi do stygmatyzacji wspólnoty muzułmańskiej.

We Francji mieszka ponad 5 mln muzułmanów, którzy stanowią 10 proc. populacji. To największa społeczność muzułmańska w całej Europie.

AS

<sup>1</sup> Burka i nikab to zakrywające twarz tradycyjne elementy muzułmańskich strojów kobiecych.

<sup>2</sup> Szerzej o stanowisku prawników francuskich: Perrault G., Interdiction du voile intégral: l'avis des juristes, „Le Figaro.fr” z dnia 29.01.2010 r.: <http://www.lefigaro.fr/actualite-france/2010/01/25/01016-20100125ARTFIG00505-burqa-les-juristes-conseillent-la-voie-legislative-1.php>.

Źródło: Reuters, AFP, „Le Figaro”, „Le Monde”, „L'Express”. Zob. też Ostrowski M., Jak być Francuzem. Francuzi szukają bastylii, [w:] „Polityka” z dnia 26 listopada 2009 r.: <http://www.polityka.pl/swiat/analizy/1501113,1,jak-byc-francuzem.read>.

## Zamieszanie wokół minaretów

Pod koniec listopada 2009 r. - wbrew przedreferendalnym sondażom - większość Szwajcarów (57,8 proc.) opowiedziała się za zakazem budowy nowych minaretów, czyli wysokich wież przy meczetach. Inicjatywa „Stop minaretom” poniosła porażkę jedynie w czterech z 26 kantonów. Warto nadmienić, że Szwajcaria to kraj, w którym przy zaledwie czterech ze 150 meczetów powstały minarety. Na przeszkodzie do ich wznoszenia nierzadko stawało bowiem szwajcarskie prawo budowlane. Ponadto warto mieć na uwadze, że w Szwajcarii, ze względu na przepisy o prawie do ciszy, minarety nie mogą spełniać swojej podstawowej funkcji, a mianowicie służyć jako trybuna, z której muzeini nawołują wiernych do modlitwy.

Do głosowania na „tak” wobec zakazu budowy minaretów - jako symboli politycznego zwycięstwa islamu - namawiała prawicowa Szwajcarska Partia Ludowa (SVP). Była ona inicjatorem akcji zbierania podpisów pod propozycją poddania tej kwestii pod referendum oraz organizatorem szeroko zakrojonej kampanii na rzecz zakazu. W kampanii dużą rolę odegrał budzący kontrowersje sugestywny plakat przedstawiający kobietę w czarnej burce na tle szwajcarskiej flagi z białym krzyżem, z której wyrastały czarne minarety wyglądające jak pociski rakietowe<sup>1</sup> (zob. po prawej). Szwajcarska prawica zyskała dla swej akcji egzotyczne sojuszniki - radykalne feministki, według których minarety stanowią symbol męskiej dominacji i ucisku kobiet w islamie.

Głoszący nie posłuchali przedstawicieli rządu i parlamentu szwajcarskiego, którzy rekomendowali odrzucenie zakazu jako niezgodnego z zasadami wolności religijnej, mogącego doprowadzić do

niepotrzebnej radykalizacji muzułmanów mieszkających w Szwajcarii, a ponadto pogorszyć relacje, również biznesowe, z krajami muzułmańskimi. Nie dali się również przekonać katolickiemu episkopatowi, środowiskom żydowskim, innym organizacjom religijnym, a także ugrupowaniom lewicowym, które - jak rzadko kiedy solidarnie, choć z różnych powodów - wystąpiły przeciwko akcji antyminaretowej.

W badaniu przeprowadzonym na 1008-osobowej próbie uczestników referendum<sup>2</sup> 2/3 głosujących za zakazem budowy minaretów zadeklarowało, iż nie było ani przeciwko muzułmanom żyjącym w Szwajcarii, ani za ograniczaniem wolności religijnej. Ich głos na „tak” miał być jedynie symbolicznym wyrazem sprzeciwu wobec ekspansji kultury islamu oraz modelu społecznego, który ona promuje. Co może wydawać się zaskakujące, aż 60 proc. protestantów i katolików - wbrew zaleceniom hierarchów kościelnych - wyraziło poparcie dla akcji „Stop minaretom”, podczas gdy przeciw niej była większość osób nie związanych z żadną religią.

Zakaz budowy nowych minaretów, który ma zostać wpisany do szwajcarskiej konstytucji, został już zaskarżony do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jaką decyzję w tej delikatnej sprawie podejmie Trybunał, który jeszcze kilka miesięcy wcześniej opowiedział się za zdejmowaniem krzyży we włoskich szkołach?

AS

<sup>1</sup> Plakat nawiązywał do słów Premiera Turcji, Recep Erdogana, wypowiedzianych w 1997 r. na wiecu w Siirt: „Meczetny to nasze koszary, kopuły to nasze hełmy, minarety to nasze bagnety, wierni to nasi żołnierze”.

<sup>2</sup> Więcej na temat wyników tego badania: [http://www.politrends.ch/abstimmungen/abstimmungsanalysen/voix-analysen/2009-11-29\\_VoxD.pdf](http://www.politrends.ch/abstimmungen/abstimmungsanalysen/voix-analysen/2009-11-29_VoxD.pdf).



Plakat z napisem: „Stop. Tak dla zakazu budowy minaretów”. Źródło: [www.wikipedia.pl](http://www.wikipedia.pl).

## Polacy za granicą

### Jedynie tysiąc na minusie

Według szacunków GUS na podstawie rejestrów ewidencji ludności saldo migracji w 2009 r. wyniosło 1 tys. na minusie, przy 16 tys. emigrantów z Polski i 15 tys. imigrantów. Zeszlaczona prognoza GUS przewidywała osiągnięcie dodatniego salda migracji ok. 2019 r., nie spodziewano się wówczas jednak tak drastycznego spadku wyjazdów z Polski (o 47 proc. w stosunku do roku 2008). Jeśli trend ten utrzyma się, w 2010 r. Polska stanie się oficjalnie i statystycznie krajem imigracji, po raz pierwszy od ponad pół wieku. Ostatnio dodatnią wartość salda migracji zanotowano w 1959 r., a w całej powojennej historii Polski zdarzyło się to zaledwie pięć razy. MA

### Pół miliona Polaków „zniknęło” z Wielkiej Brytanii na skutek kryzysu?

W styczniu br. brytyjskie, a następnie polskie media obwieściły „zniknięcie” z brytyjskiego rynku pracy aż 500 tys. polskich emigrantów. Medialny szum wywołał najnowszy raport brytyjskiego *Migration Policy Institute* pt. „The UK's new Europeans. Progress and challenges five years after accession”. Czytamy w nim, że od maja 2004 r. do września 2009 r. do Wielkiej Brytanii wyemigrowało w sumie 1,5 miliona osób pochodzących z nowych krajów członkowskich UE, w tym ponad milion Polaków (szacunki na podstawie porównania danych z *Workers Registration Scheme* i *Labour Force Survey*). W trzecim kwartale 2009 r. liczba imigrantów z nowych krajów członkowskich UE spadła do 700 tys., co może oznaczać, że blisko połowa z nich powróciła do domu. Autorzy raportu wyciągają na tej podstawie wniosek, że emigracja do Wielkiej Brytanii ma charakter koniunkturalny, a obecny spadek liczby emigrantów to skutek kryzysu gospodarczego. Polskie media szybko ogłosiły, że „Polacy uciekają z Wysp”. Czy tak faktycznie się dzieje?

„Exodus” z brytyjskiego rynku pracy nie potwierdzają polscy eksperci. „The Guardian” cytuje wypowiedź prof. Krystyny Iglickiej, w której stwierdza ona: „nie widzimy tych emigrantów w Polsce ani w innych krajach”. Powroty Polaków znalazłyby odzwierciedlenie we wzroście bezrobocia w Polsce, a tego - jak twierdzi - nie zaobserwowano. Z kolei spadek (o 20 proc.) wysokości transferów pieniężnych z Wielkiej Brytanii odnotowany przez Narodowy Bank Polski w pierwszym kwartale 2009 r. może przykładowo świadczyć o tym, że emigranci - z powodu kryzysu - mogli mniej zaoszczędzić i musieli wydawać więcej pieniędzy na bieżące utrzymanie.

Trudno więc wnioskować, że spadek liczby Polaków w Wielkiej Brytanii jest wyłącznie wynikiem kryzysu gospodarczego. Dane, na których raport się opiera, obejmują okres 5 lat, a więc wpływ ten mógł być bardziej rozłożony w czasie. Potwierdzają to częściowo dane BAEL z II kwartału 2008 r. dotyczące migracji powrotnych (zob. BM22, s. 4) oraz to, że według innych danych BAEL już w I kwartale 2008 r. nastąpiło załamanie kilkuletniego trendu wzrostowego liczby Polaków pozostających czasowo za granicą. AK, MA

Źródło: „The Guardian”, *Migration Policy Institute*.

### Polacy repatriowani z Irlandii

Coraz więcej imigrantów z nowych państw członkowskich UE ma problemy z uzyskaniem dostępu do świadczeń pomocy społecznej w Irlandii. Irlandzka organizacja *Cross Care Migrant Project* (CMP) podaje, że na skutek, nie zawsze słusznych, odmownych decyzji urzędników o przyznaniu zapomogi socjalnej wynoszącej 196 euro tygodniowo, wielu bezrobotnych imigrantów jest skazanych na emigrację lub bezdomność. Rząd Irlandii wprowadził dla obywateli nowych państw członkowskich UE nie mających środków do życia ani prawa do otrzymywania świadczeń socjalnych specjalny program repatriacji. W wyniku tego w 2009 r. 663 obywatele „nowych” krajów UE, w tym 93 Polaków, zostało odesłanych do kraju pochodzenia. CMP twierdzi, że niektórzy z nich mogli być uprawnieni do świadczeń z pomocy społecznej. AW

Źródło: „The Irish Times”.

### Fikcyjne polsko-pakistańsko-nigeryjskie małżeństwa w Irlandii

Związki małżeńskie obywateli Pakistanu czy Nigerii z Polakami coraz częściej służą do uzasadniania wniosków o przyznanie prawa pobytu w Irlandii dla emigrantów z tych krajów. Według danych ogłoszonych przez irlandzkiego Ministra Sprawiedliwości, Dermota Aherna 50 wniosków o przyznanie prawa pobytu w Irlandii złożonych przez

obywateli Pakistanu było motywowane zawarciem małżeństwa z obywatelami Polski, aż 384 - z obywatelami Litwy, a 47 - z obywatelami Estonii. Równie chętnie w uzyskaniu prawa pobytu Polacy pomagali obywatelom Nigerii. 22 z 238 wniosków złożonych w tej sprawie przez Nigeryjczyków było uzasadnione związkami małżeńskimi z Polakami, 69 - z Brytyjczykami, a 24 - z Niemcami.

Niespodziewane nasilenie „uczuć” prowadzących do małżeństw pomiędzy obywatelami Nigerii i Pakistanu a Polakami i obywatelami pozostałych nowych krajów członkowskich UE budzi zdziwienie i zaniepokojenie irlandzkiego wymiaru sprawiedliwości. Irlandia od dłuższego czasu lobbuje w Unii Europejskiej na rzecz zaostrzenia unijnych przepisów o łączeniu rodzin. AM

Źródło: „The Irish Times”.

### Holendrzy bronią polskich rzeźników

Mimo kryzysu, który coraz mocniej dotyka rynku pracy krajów europejskich, holenderskie związki zawodowe walczą o prawa pracowników z nowych krajów członkowskich UE. 8 stycznia 2010 r. FNV *Bondgenoten* obwieścił sukces w sporze o warunki pracy i płacy setki pracowników z Polski, Litwy, Łotwy i Bułgarii zatrudnionych przez biuro pośrednictwa pracy *Friesenpersoneel* w jednym z zakładów przetwórstwa mięsnego. Pracodawca w tym wypadku przestrzegał ustawowych stawek minimalnych, jednak nie wywiązywał się z umów zbiorowych obowiązujących pracodawców w tym sektorze. Związkowcy szacują, że na skutek nienaliczania wynegocjowanych dodatków płacowych, każdy pracownik tracił przeciętnie ok. 4 tys. euro rocznie. W wypadku agencji *Friesenpersoneel*, *Friesenfleisch* i *Wijco* łamane były też inne prawa pracowników, m.in. byli oni zobowiązani do wynajmowania mieszkań od agencji po zawyżonych cenach i nie mogli korzystać z własnych środków transportu.

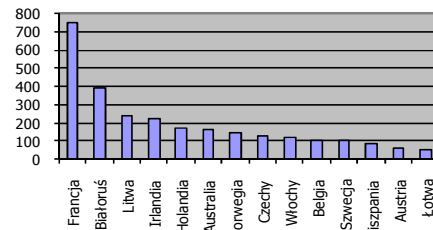
Według szacunków GUS pod koniec 2008 r. w Holandii przebywało ok. 108 tys. czasowych emigrantów z Polski, co czyniło ten kraj czwartym - po Wielkiej Brytanii, Niemczech i Irlandii - najważniejszym krajem docelowym Polaków. Od 1 maja 2007 r. holenderski rynek pracy jest w pełni otwarty dla migrantów z krajów UE-8. MA

Źródło: IAR, FNV *Bondgenoten*.

### Raport MSZ o Polakach za granicą

W raporcie opisano 30 państw, w których znajdują się największe skupiska Polaków lub w których Polacy borykają się z istotnymi problemami. Powody, dla których Polacy osiedlali się w poszczególnych krajach są bardzo różne. W niektórych wypadkach jest to efekt złożonych procesów o podłożu społeczno-politycznym, czasem sięgających nawet polskich ruchów niepodległościowych XIX w. W bardziej współczesnych falach imigracji dominują przepływy o podłożu ekonomicznym. Oprócz informacji historycznych i politycznych w raporcie są podane także szacunki liczby Polaków w poszczególnych krajach (zob. Wykres 1).

Wykres 1. Szacunkowa liczba osób narodowości polskiej w wybranych krajach\* (w tys.)



\* UWAGA: na wykresie brak krajów, w których występują największe skupiska Polaków: USA (ok. 9 mln), Niemcy (ok. 2 mln), Wielka Brytania i Kanada (po ok. 1 mln). Na wykresie przedstawiono szacunki ambasad; wykluczono: Argentynę, Brazylię i Rosję, gdzie nie ma miarodajnych statystyk oraz Turcję, gdzie wspólnota polska licząca 30 rodzin jest skupiona we wsi Polonezki. Dane uwzględniają różne kategorie imigrantów: w niektórych krajach są liczeni tylko obywatele polscy, w innych - pracownicy sezonowi czy osoby pochodzenia polskiego liczone do trzech pokoleń wstecz.

Źródło: [http://www.msz.gov.pl/files/docs/polonia/Raport\\_PPG.pdf](http://www.msz.gov.pl/files/docs/polonia/Raport_PPG.pdf).

Ponadto polskie placówki i organizacje polonijne dostarczyły informacji na temat obrazu Polski i Polaków w krajach przyjmujących oraz zasygnalizowały wyzwania stojące przed polskimi środowiskami poza granicami kraju. Raport dostarcza więc nie tylko wiedzy, ale wskazuje też na potencjalne kierunki rozwoju polskich społeczności przebywających za granicą. JV

## Imigranci w Polsce

### 2009 r.: kto mieszkał, a kto nie mógł zamieszkać w Polsce?

Na koniec 2009 r. ponad 90 tys. cudzoziemców posiadało ważne karty pobytu na terytorium Polski\*. Najliczniejsze grupy według obywatelstwa to Ukraińcy (ponad 26 tys. osób), Rosjanie (blisko 13 tys. osób, wśród których znaczną grupę stanowią uchodźcy z Czeczenii), Białorusini (8 847 osób) i Wietnamczycy (8 207 osób). Przedstawiciele tych czterech państw stanowili ponad połowę ogółu osób posiadających ważne karty pobytu.

A kim są osoby, których w Polsce być nie powinno? Odmowy wydania zezwoleń na osiedlenie się, zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony stanowiły ok. 8 proc. ogółu decyzji wydanych w tych kategoriach. 71 proc. z 40 tys. decyzji odmownych zostało wydanych w stosunku do obywateli tylko 10 państw: Ukrainy, Białorusi, Wietnamu, Armenii, Chin, Nigerii, Turcji, Indii, Rosji i Nepalu. Częściej niż przeciętnie odmawiano zezwoleń Wietnamczykom, Ormianom, Turkom, Nigeryjczykom i Nepalczykom. Z kolei odsetek odmów udzielanych Ukraińcom, Białorusinom, Chińczykom, Indusom oraz Rosjanom był niższy niż odsetek odmów udzielanych ogółem. W 2009 r. w stosunku do ponad 8,5 tys. cudzoziemców wydano decyzję o wydaleniu z terytorium RP. Ponadto 26 tys. cudzoziemców nie uzyskało w tym roku zgody na wjazd do Polski. *JN*

\* Dane pochodzą ze statystyk Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Nie obejmują obywateli Europejskiego Obszaru Gospodarczego (w tym Unii Europejskiej), którzy nie potrzebują kart pobytu w Polsce.

### Coraz więcej cudzoziemców pracuje w Polsce

W 2009 r. liczba wydanych zezwoleń na pracę wyniosła 29 430 (w tym 8 534 stanowiły przedłużenia zezwoleń). Oznacza to wzrost o ponad 60 proc. w porównaniu z 2008 r., kiedy to wydano niewiele ponad 18 tys. zezwoleń, oraz o ponad 140 proc. w porównaniu z 2007 r., kiedy to wydano ponad 12 tys. zezwoleń. Tak istotne zwiększenie liczby zezwoleń może być skutkiem nowelizacji przepisów regulujących dostęp do pracy cudzoziemców z lutego 2009 r., która uprościła procedurę ich wydawania (zob. BM22, s. 5).

Najwięcej zezwoleń wydano dla obywateli Ukrainy (9 504). Istotny udział w ogólnej liczbie tych pozwoleń mieli także obywatele Chin (4 536), Wietnamu (2 577), Białorusi (1 669), Turcji (1 422) i Indii (1 164). Dość wyraźna jest specjalizacja cudzoziemców poszczególnych narodowości, jeżeli chodzi o sektory, w których znajdują pracę. Obywatele Chin i Wietnamu są najczęściej zatrudniani w handlu hurtowym i detalicznym - spośród 7 tys. zezwoleń wydanych w tej branży im przypadło odpowiednio 1 766 i 1 679. Natomiast obywatele Ukrainy dominują w sekcji przetwórstwo przemysłowe (1 699 spośród 5 tys. wydanych zezwoleń), w budownictwie (1 205 spośród 3 tys. wydanych zezwoleń) oraz w sekcji pośrednictwo finansowe i obsługa nieruchomości (1 028 z ponad 4 tys. wydanych zezwoleń). Co ciekawe, to właśnie w tej ostatniej sekcji był widoczny najbardziej dynamiczny wzrost zatrudnienia cudzoziemców w porównaniu z rokiem ubiegłym (ponad 87 proc.). Zbliżoną dynamikę miał przyrost w sekcji handlu (ponad 75 proc.), co przełożyło się na największy wzrost w liczbach bezwzględnych (z 3 915 zezwoleń w 2008 r. do 6 921 w roku ubiegłym).

Tak jak w poprzednich latach, zdecydowana większość cudzoziemców pracowała w województwie mazowieckim (prawie 14 tys. zezwoleń). Dużą liczbę zezwoleń wydał również wojewoda pomorski (2 326) i małopolski (2 000). Cudzoziemcy byli najrzadziej zatrudniani w województwie warmińsko-mazurskim (287 zezwoleń).

W całym kraju wydano też 3 050 zezwoleń dla osób delegowanych w ramach usług eksportowych, z czego ponad połowę w budownictwie. Wbrew doniesieniom medialnym w tej grupie dominują obywatele Białorusi (726 zezwoleń) i Ukrainy (696), a nie obywatele Chin, którzy z 394 zezwoleniami zajmują trzecie miejsce, tuż przed obywatelami Tajlandii (391). Co ciekawe, wszystkie zezwolenia dla obywateli tego ostatniego kraju wydał wojewoda świętokrzyski. *Mas*

### Bez opieki w Polsce

Problem dzieci cudzoziemskich bez opieki pojawił się w Polsce w konsekwencji otwarcia granic i wzrostu ruchów migracyjnych po 1989 r. Początkowo dla większości migrantów Polska była głównie krajem tranzytowym. Obecnie, w wielu wypadkach, jest też państwem docelowym. Zdarzają się także sytuacje skrajne, w których

małoletni cudzoziemcy są zmuszani do żebractwa czy prostytucji w Polsce. Niestety brak jest ogólnopolskich danych statystycznych na temat dzieci cudzoziemskich bez opieki. Można jedynie próbować szacować skalę zjawiska, analizując dostępne dane, gromadzone przez poszczególne instytucje (np. opiekuńcze, edukacyjne, migracyjne).

Z danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej dotyczących małoletnich cudzoziemców wynika, że w 2008 r. w placówkach typu interwencyjnego (domach dziecka, rodzinach zastępczych itp.) przebywało 163 dzieci bez opieki (99 z nich to dzieci będące obywatelami UE). Najwięcej dzieci posiadało obywatelstwo rumuńskie (65 dzieci), ukraińskie (34) i wietnamskie (10).

Innym źródłem danych o dzieciach bez opieki są statystyki dotyczące procedury o nadanie statusu uchodźcy, pochodzące z Urzędu ds. Cudzoziemców. Na ich podstawie można zauważyć systematyczny wzrost liczby cudzoziemców poniżej 18 roku życia, którzy składali w Polsce wnioski o status uchodźcy (w 2002 r. - 201 osób, w 2003 r. - 214, w 2004 r. - 230, w 2005 r. - 278, w 2006 r. - 282, w 2007 r. - 356, w 2008 r. - 376, w tym 358 z Rosji). Dzieci stanowią ok. 45 proc. wszystkich osób wnioskujących o nadanie statusu uchodźcy, ale trudno podać wiarygodne liczby pokazujące, ile spośród nich to rzeczywiście małoletni cudzoziemcy bez opieki.

W Polsce nie ma jednego aktu prawnego kompleksowo regulującego sytuację małoletnich cudzoziemców bez opieki. Ich sytuacja różni się w zależności od tego, czy ich pobyt jest legalny, czy też nie. W wypadku małoletnich bez opieki ubiegających się o status uchodźcy można stwierdzić, że ich sytuacja na gruncie prawa jest zdecydowanie najlepsza, ponieważ została uregulowana w polskim ustawodawstwie wcześniej niż sytuacja innych kategorii małoletnich cudzoziemców bez opieki. *AK*

Szerzej na ten temat w raporcie: „Polityki dotyczące przyjmowania, powrotu oraz integracji w Polsce małoletnich cudzoziemców bez opieki” (zob. s. 10).

### Czczeńcom trudniej o ochronę w Polsce

W 2008 r. co trzecia, a w 2009 r. już co druga sprawa o nadanie statusu uchodźcy lub innej formy ochrony Czczeńcom kończyła się decyzją odmowną (więcej szczegółów w Tabeli 1). Jednocześnie znacznie spadła liczba wniosków o status uchodźcy składanych przez obywateli Federacji Rosyjskiej, przeważnie narodowości czeczeńskiej - z 7 760 do 5 726.

Tabela 1. Decyzje I i II instancji w sprawie nadania różnych form ochrony obywatelom Rosji (najczęściej narodowości czeczeńskiej) w 2008 i 2009 r.

Rok	Status uchodźcy	Zgoda na pobyt tolerowany	Ochrona uzupełniająca	Decyzje negatywne	Decyzje ogółem
2008	131	1 501	1 060	1 120	3 812
2009	103	57*	2 319*	2 144	4 623

\* Niewielka liczba zgód na pobyt tolerowany i zwiększona liczba decyzji o nadaniu ochrony uzupełniającej w 2009 r. w porównaniu z rokiem 2008 to efekt zmiany przepisów prawnych.

Źródło: dane UdsC.

Główną przyczyną nowych tendencji w polityce wobec Czczeńców oraz w ich napływie do Polski - jak zgodnie oceniają przedstawiciele organizacji pozarządowych i organów wydających statusy ochronne - była poprawa sytuacji politycznej w północno-kaukaskiej republice. - *Stabilizacja sytuacji nie oznacza, że panuje tam idealny spokój. Jednakże sytuacja jest nieporównywalna do tej z początku dekady* - uważa dr Paweł Hut, członek Rady do Spraw Uchodźców. Według niego obecnie do Polski przyjeżdżają głównie osoby skuszone wizją polepszenia warunków życia. Od połowy lat 1990. nastąpiła bowiem masowa ekspatriacja Czczeńców, co w połączeniu z wysoką śmiertelnością podczas działań zbrojnych spowodowało, że w regionie zostali ci, którzy raczej nie muszą obawiać się działań funkcjonariuszy Kadyrowa lub rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa.

Wzrost liczby decyzji o wydaleniach Czczeńców z Polski mógł być rzeczywistym powodem niedawnego protestu ponad 200 poszukiwaczy azylu w Zgorzelcu\*. W opinii anonimowych ekspertów bunt mógł być inspirowany przez rosyjskie służby specjalne zainteresowane opuszczeniem Kaukazu Północnego przez ludność czeczeńską, co obecna polityka państwa polskiego zaczęła utrudniać. *RS*

\* Więcej o proteście w Zgorzelcu: <http://www.zinfo.pl/artykuly/2874>.

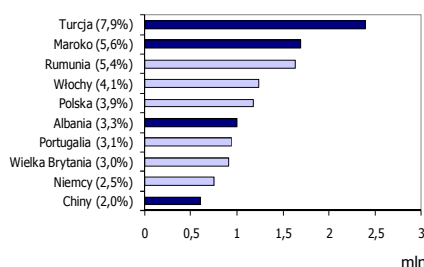


## Migracje w Unii Europejskiej i na świecie

### Imigranci reanimują Europę

Demografowie Eurostatu po raz kolejny potwierdzają, iż dynamikę populacji zjednoczonej Europy wyznaczają w dużo większej mierze przepływy ludności niż ruch naturalny. Saldo migracji w UE-27 w 2008 r. było ok. 3 razy wyższe niż zanotowany w tym okresie przyrost naturalny. Obecnie ok. 6,2 proc. populacji Unii Europejskiej (ok. 30,8 mln osób) to obcokrajowcy (osoby rezydujące w kraju innym niż kraj ich obywatelstwa). Ponad połowa z nich (56 proc.) to obywatele państw europejskich, z czego niecałe 2/3 pochodzi z państw członkowskich UE. Najlichnějšíe grupy imigrantów stanowią Turcy i Marokańcy (zob. Wykres 1). Cudzoziemcy koncentrują się głównie w Niemczech (7,3 mln), Hiszpanii (5,3 mln), Wielkiej Brytanii (4 mln), Francji (3,7 mln) i we Włoszech (3,4 mln).

Wykres 1. Dziesięć najlichnějších grup imigranckich w Unii Europejskiej według obywatelstwa



Źródło: Eurostat (2009).

jeśli chodzi o wielkość populacji cudzoziemskiej, zaszyły w Irlandii (wzrost z 3,9 proc. do 12,6 proc. populacji kraju), Hiszpanii (z 2,9 proc. do 11,6 proc.) i na Cyprze (z 8,8 proc. do 15,9 proc.).

Co ciekawe, dzięki najnowszym danym jesteśmy w stanie porównać wpływ rozszerzeń UE z 2004 r. i 2007 r. na procesy migracyjne w Europie. Pomimo relatywnie krótkiego czasu, jaki upłynął od akcesji, Rumuni stali się najlichnějšíą europejską nacją rezydującą w innych krajach Unii, przewyższając liczebnie wszystkie inne nacje w takich krajach jak Hiszpania, Włochy czy Węgry. <sup>MA</sup>

Źródło: [http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/KS-SF-09-094/EN/KS-SF-09-094-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-09-094/EN/KS-SF-09-094-EN.PDF).

### Ukraińskie obawy o skutki umowy readmisyjnej

Od 1 stycznia 2010 r. Ukraina jest zobowiązana przyjmować w ramach umowy z UE o readmisji podpisanej w 2007 r. wszystkich cudzoziemców, co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż przedostali się do UE z terytorium Ukrainy. Wcześniej, tj. w latach 2008-2009, obowiązek ten odnosił się tylko do własnych obywateli, którzy bezprawnie znaleźli się na terytorium UE.

Prasa, ale i przedstawiciele ukraińskiej dyplomacji czy straży granicznej informują o tysiącach (8-10 tys., ale i 150 tys.) spodziewanych w 2010 r. nielegalnych migrantów, odsyłanych z krajów UE na Ukrainę. Duża część z nich to sami Ukraińcy. Jednak to obywatele innych krajów pozaunijnych stanowią większy powód do obaw. Skuteczna realizacja postanowień umowy o readmisji wymaga bowiem budowy nowych ośrodków detencyjnych, co pociąga za sobą duże koszty. Ukraina może liczyć w tym względzie na wsparcie ze strony UE. Pozostaje jednak kilka innych problemów. Większość migrantów o nieuregulowanym statusie, którzy nielegalnie wjechali do UE i mogą być zawróceni na Ukrainę, pochodzi z Chin, Wietnamu, Pakistanu, Afganistanu, Nigerii, Egiptu i Somalii. Dlatego koszty wydalenia ich do krajów pochodzenia mogą być wysokie.

Okres pobytu migrantów przekazanych z UE w ukraińskich ośrodkach detencyjnych nie może przekroczyć 6 miesięcy. Po tym okresie cudzoziemcy, jeśli nie mogą być skutecznie wydaleny, powinni opuścić ośrodki detencyjne i otrzymać tymczasowe dokumenty pobyto-we. W ukraińskiej prasie pojawiły się sugestie, iż cudzoziemcy wypuszczeni z ośrodków będą próbowali ponownie dostać się na terytorium UE, ale zanim to zrobią, będą musieli zapewnić sobie w jakiś sposób byt, co wobec faktu nieznaności języka ukraińskiego ułatwiającego znalezienie pracy (nawet w tzw. szarej strefie), może oznaczać wzrost motywacji przestępczych. Są i tacy, dla których alarmistyczny ton przekazów medialnych oraz głośno wypowiedziane i przesadzone obawy mają jeden tylko cel: tworzenie klimatu sprzyjającego sięganiu po unijne pieniądze. <sup>MoS</sup>

### Szwecja chętnie wita imigrantów

Podczas gdy w dobie kryzysu gospodarczego wiele krajów europejskich zamyka swoje granice (zob. BM24, s. 6), Szwecja - paradoksalnie - w tym właśnie czasie szerzej je otwiera. 15 grudnia 2008 r., a więc w czasie gdy o recesji głośno już w całej Europie, weszła tam w życie ustawa rewolucjonizująca dostęp cudzoziemców do szwedzkiego rynku pracy. Wcześniej w kwestii ich zatrudnienia głos decydujący mieli urzędnicy, obecnie - pracodawcy. Zezwolenia na pracę są wydawane niemal automatycznie. Wystarczy, że warunki pracy i płacy proponowane cudzoziemcowi nie są gorsze niż oferowane obywatelom szwedzkim, a wysokość wynagrodzenia - niezależnie od wymiaru etatu - nie uprawnia do korzystania z pomocy społecznej. Przed udzieleniem zezwolenia nie jest wykonywany tzw. test rynku pracy, czyli nie sprawdza się, czy na dane miejsce pracy nie ma chętnego miejscowego bezrobotnego. Pierwsze zezwolenie jest wydawane na okres do 2 lat i dotyczy konkretnego pracodawcy, następnie też na 2 lata, ale już w odniesieniu do branży, w ramach której imigrant może swobodnie zmieniać pracodawcę. W razie utraty posady, cudzoziemiec nie musi wracać do kraju pochodzenia - ma 3 miesiące na znalezienie nowej. Po 4 latach może starać się o zezwolenie na pobyt stały, a już po kolejnym roku - o obywatelstwo szwedzkie.

Czy naszym północnym sąsiadom uda się przyciągnąć tylu imigrantów, by nie zabrakło im rąk do pracy i jeszcze udało się utrzymać szczyt systemu socjalny, z którego słyną? Czas pokaże. W ciągu roku od wprowadzenia reformy w Szwecji wydano ok. 14 tys. zezwoleń na pracę, o 30 proc. więcej niż w roku poprzednim. <sup>RS</sup>

### Wspieranie rozwoju przez umożliwianie imigracji

Możliwość emigracji z krajów najbiedniejszych do krajów bardziej rozwiniętych może być szansą na ucieczkę przed ubóstwem. Jednak kraje globalnej Północy w różny sposób czynią tę strategię realną dla emigrantów z Południa.

*Commitment to Development Index* (CDI) to wskaźnik określany dla 22 państw wysokorozwiniętych zrzeszonych w ramach Komitetu Pomocy Rozwojowej Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (DAC/OECD). Pokazuje on zakres, w jakim kraje te przyczyniają się do wspierania procesów rozwojowych w krajach biedniejszych. Jednym z komponentów indeksu jest wskaźnik, który ma mierzyć stopień, w jakim ułatwia się osobom przyjeżdżającym sukces migracyjny. W praktyce wskaźnik uwzględnia pięć zmiennych dotyczących napływu siły roboczej oraz studentów zagranicznych i uchodźców (z odpowiednimi wagami): liczbę studentów z krajów trzecich (0,1); wysokość chesnego, jakie muszą płacić studenci cudzoziemscy (0,05); liczbę niewykwalifikowanych imigrantów z państw trzecich (0,325); napływ imigrantów brutto w latach 1990-2000 (0,325) oraz wielkość populacji azylantów i uchodźców (0,2). W wymiarze migracyjnym ranking analizowanych krajów przedstawia się następująco:

Lp.	Państwo	Wynik	Lp.	Państwo	Wynik
1	Austria	11,5	12	Dania	5,2
2	Szwecja	8,3	13	Holandia	4,6
3	Hiszpania	7,9	14	Belgia	3,8
4	Norwegia	6,7	15	Australia	3,6
5	Szwajcaria	6,2	16	Portugalia	3,5
6	Nowa Zelandia	6,0	17	Włochy	3,2
7	Irlandia	5,9	18	Finlandia	3,1
8	Niemcy	5,8	19	Wielka Brytania	3,0
9	Kanada	5,4	20	Francja	3,0
10	USA	5,3	21	Japonia	1,8
11	Grecja	5,3	22	Korea Południowa	0,9

Według autorów indeksu większa otwartość krajów bogatych na imigrację stwarza osobom z krajów słabiej rozwiniętych szansę na wyższe zarobki, wspieranie finansowe rodziny pozostającej w kraju, zdobycie wykształcenia oraz możliwość powrotu do kraju pochodzenia bogatszym o nowe umiejętności. Analizy wydają się pomijać negatywne skutki migracji dla krajów wysyłających - potencjalny drenaż mózgow czy brak stymulantów dla długofalowego rozwoju na poziomie makroekonomicznym. Wyniki badań naukowych nie umożliwiają jednak jednoznacznej oceny tych zjawisk. <sup>JW</sup>

Więcej na temat indeksu i metody jego obliczania: [http://www.cgdev.org/section/initiatives\\_active/cdi/](http://www.cgdev.org/section/initiatives_active/cdi/).

## „Guanxi” i przerzut migrantów z Chin

Krzysztof Jacewicz

Centralny Ośrodek Szkolenia Straży Granicznej

Chińscy naukowcy zajmujący się problematyką migracji prognozują, że w najbliższych 50 latach będziemy mieli do czynienia z kolejną wielką migracją z Chin. Wcześniejsze dwie były konsekwencjami tzw. wojen opiumowych, a następnie II wojny światowej. Według raportów Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji liczba nielegalnych imigrantów z Chin w ciągu roku wynosi ok. 400 tys. Tradycyjne zaplecze chińskiej migracji nielegalnej stanowi południe Chin, a zwłaszcza prowincje: Fujian, Guangdong, Zhejiang oraz prowincje leżące na wschodzie i północnym wschodzie kraju: Jilin, Liaoning, Hebei oraz Jiangsu.

Z doświadczeń służb konsularnych i migracyjnych wynikają co najmniej trzy ważne ustalenia. Po pierwsze, w organizację przerzutu migrantów z Chin są zaangażowane grupy klanowo-rodzinne, funkcjonujące zarówno w Chinach, jak i krajach tranzytowych i docelowych. Po drugie, zdecydowaną większość potencjalnych migrantów o nieregulowanym statusie z Chin stanowią krewni Chińczyków zamieszkałych za granicą, tzw. *overseas Chinese*. Po trzecie, jednymi z ważniejszych (o ile nie najważniejszych) punktów na migracyjnym szlaku z Chin są: Hongkong, Wławyostok oraz Moskwa.

### Struktura „guanxi”

Badacze podkreślają, że dla zrozumienia działania chińskich sieci migracyjnych i sieci zajmujących się przerzutem migrantów kluczowe jest pojęcie „guanxi”. „Guanxi” jest interesującym przykładem interakcji kultury, instytucji i praktyki społecznej w modernizującym się społeczeństwie chińskim. Jako praktyka społeczna jest obecna także w organizacji przerzutu migrantów. „Guanxi” w swobodnym tłumaczeniu oznacza „związki” i jest idiomatycznym określeniem „więzi społecznych”. Na treść „guanxi” składają się: „ganqing” (sentyment), „renqing” (uczucia), „mianzi” (twarz) oraz „bao” (odwzajemnienie)<sup>2</sup>.

Ważnym ustaleniem jest to, iż „guanxi” jest społecznie konstruowane i musi być konsekwentnie podtrzymywane. Sztuką wykorzystywania „guanxi” jest „guanxixue”. Termin ten w negatywnym sensie oznacza „wejście przez tylne drzwi”, w pozytywnym zaś - „wejście przez tylne drzwi, gdy przednie drzwi są niedostępne”. „Guanxixue” jest umiejętnością społecznie podziwianą i zwiększającą prestiż. Osobę, która ma możliwość udzielenia pomocy, nazywa się „guanxihu”<sup>3</sup>. Wzajemny obowiązek i dług stanowią centralne kategorie „guanxi”. Andrew Kipnis, od lat badający praktyki „guanxi”, uważa, że „guanxi” różni się od kontraktu ekonomicznego tym, że odwołuje się do świata, w którym głębia uczucia i dług stanowią całość; istotą „guanxi” nie jest wyłącznie maksymalizowanie zysków<sup>4</sup>.

### Praktyki „guanxi” i przerzut migrantów

Interesującym przykładem funkcjonowania praktyk „guanxi” w kontekście organizacji przerzutu migrantów z Chin są przypadki działalności Cheng Chui-Ping oraz He Jai-Jin. Cheng Chui-Ping, zwana „Wielką Siostrą Ping”, pochodziła z małej wioski Shengmei w prowincji Fujian. W latach 1984-2000, kooperując z grupą przestępczą Fuk Ching, wywodzącą się z tej samej prowincji, zorganizowała przerzut do Stanów Zjednoczonych ok. 3 tys. imigrantów, których większość pochodziła z regionów Fujian: Fuzhou, Changle, Jian Jing. Interesujące jest to, że w opinii wielu chińskich imigrantów „Siostra Ping” jawiła się jako osoba prowadząca działalność filantropijną.

Z kolei He Jai Jin, wiceprezydent stowarzyszenia *The London Chinatown Chinese Association*, również z prowincji Fujian, okazał się przestępcą uwikłanym w organizację przerzutu migrantów z Chin do Wielkiej Brytanii oraz pranie brudnych pieniędzy. Podobnie jak w wypadku „Wielkiej Siostry Pin” motywem zaangażowania się He Jai Jin w przerzut ludzi była pomoc w rozwiązywaniu problemów

życiowych chińskich imigrantów pochodzących z tej samej prowincji. Chińscy socjologowie Chin Ko-lin oraz Scheldon Zhang wyrażają opinię, że zaangażowanie w pomaganie innym jest sposobem osiągnięcia prestiżu. W języku „guanxi” owo zaangażowanie to esencja „guanxixue” oraz „guanxihu”.

Praktyki „guanxi” wykorzystywane w przerzucie migrantów nie opierają się tylko na kontrakcie ekonomicznym. Ciekawe jest to, że w języku grup organizujących przerzut migrantów liderzy tych grup nazywani są: „to sidu” (dobry) lub „to toudu” (zły). Odwołując się do „Księgi Przemian” (jednej z pięciu ksiąg kanonicznych taoizmu i konfucjanizmu), takie postrzeganie odzwierciedla swoisty rodzaj porządku, rodzaj „migracyjnego kosmosu”. Europejskie okulary każą patrzeć na „dobro” i „zło” jako pojęcia przeciwstawne. W kulturze konfucjańskiej „dobro” i „zło” tworzy harmonię i nawiązuje do sinologicznego rozumienia świata (koncepcji Jang i In).

### Grupy organizujące przerzut migrantów i „guanxi”

Całościowy opis organizacji przerzutu migrantów przy wykorzystaniu „guanxi” wykracza poza ramy tego artykułu. Niemniej jednak warto dokonać choćby pobieżnie i w dużym skrócie próby rekonstrukcji funkcjonowania „guanxi” i jego wykorzystania w przerzucie migrantów.

Dane z raportu sporządzonego w 2003 r. przez *The Federal Research Division, Library of Congress* wskazują na aktywność w Europie chińskich grup, Triad, z których większość tworzy tzw. *umbrella groups* - „grupy parasolowe” i jest zaangażowana w przerzut migrantów. Grupy specjalizujące się w przerzucie migrantów nazywają się „Schetou”, a ich liderami są „duże głowy węży” - „Big Snakeheads”, z reguły są to osoby zamieszkujące poza Chinami oraz „małe głowy węży” - „Small Snakeheads”, których członkowie funkcjonują w Chinach.

Przywoływany już profesor Chin Ko-lin postuluje, by przy opisie grup organizujących przerzut migrantów z Chin stosować zasadę dekonstrukcji poprzez pełnione role. Te role to: koordynacja przerzutu, ubezpieczanie transportowanych imigrantów, zdobywanie potrzebnych do przekraczania granicy dokumentów, korumpowanie urzędników, przewodnictwo i pomoc w przekraczaniu „zielonej granicy”, zapewnienie noclegów oraz posiłków, odzyskiwanie długów. Wymienione uzupełniłbym o kolejne, np. o: doradztwo prawne, zapewnienie ochrony w trakcie pracy wykonywanej nielegalnie, transfer pieniędzy poprzez praktyki Fie Ch’ien (Chiny) oraz Hui Kuan (Hongkong).

Jedną z grup specjalizujących się w przerzucie migrantów z Kantonu (miasto w Chinach) jest *Big Circle* (ok. 5 tys. członków), której działanie stwierdzono w krajach Beneluksu, Słowacji i Republice Czeskiej, Rosji, Francji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Johnny Kon, jeden z członków *Big Circle*, zeznając przed sądem potwierdził praktykowanie przez członków gangu „guanxi”: „Członkowie *Big Circle* wykorzystują w swojej działalności siłę „guanxi”. Oznacza to, iż *Big Circle*, angażując się w przerzut migrantów - głównie z prowincji Guangdong - jednocześnie zapewnia im ochronę w tych krajach.

Podsumowując, po pierwsze, „guanxi” pełni rolę społecznego spoiwa, swego rodzaju „migracyjnego kleju”, zapewniając przerzucającym oraz przerzucanym korzyści: ekonomiczne, społeczne, kulturowe i psychologiczne. Po drugie, praktyki „guanxi” polegają na wzajemnych, aczkolwiek złożonych, relacjach i odnoszą się do grup pochodzących raczej z tej samej prowincji, noszących to samo nazwisko, pozostających ze sobą w relacjach pokrewieństwa. Po trzecie, bardziej wnikliwie badanie natury „guanxi” może przynieść korzyści związane z lepszym zrozumieniem procesów imigracji nielegalnej z Chin.

<sup>1</sup> W wielu kulturach azjatyckich funkcjonują podobne wzory, np. w Korei - „Kwankye”, w Japonii - „Kankei” lub „Toyama no Kusuri”, w Afganistanie - „Hamsaja”.

<sup>2</sup> Gold T., Guthrie D., Wank D., „An Introduction To the Study Of Guanxi”, (w:) „Social Connections in China. Institutions, Culture, and the Changing Nature of Guanxi”, Cambridge 2004.

<sup>3</sup> „Guanxi” (kuan-hsi) literalnie oznacza „relację” lub „stosunki”. „Guanxi” użyte jako rzeczownik odnosi się do „relacji do”, natomiast użyte jako czasownik - „być z kimś w stosunkach”. Owo bycie w stosunkach najczęściej odnosi się do kwestii pokrewieństwa, miejsca urodzenia, pochodzenia etnicznego. Pojęcie „guanxi” może obejmować przebywanie w tej samej szkole (niekoniecznie w tym samym czasie), odbywanie służby wojskowej, prowadzenie wspólnych interesów.

<sup>4</sup> Termin ten czasami jest tłumaczony jako „relacje pod stołem”.

<sup>5</sup> Kipinis A. B., „Producing Guanxi. Sentiment, Self, and Subculture in a North China Village”, Durham, NC 1997.

## Rozwój polityki migracyjnej Polski

*Magdalena Lesińska, Renata Stefańska, Monika Szulecka*  
*Ośrodek Badań nad Migracjami UW*

ROK	WYDARZENIE
1962	Ustawa o obywatelstwie polskim (obowiązująca do dzisiaj)
1963	Ustawa o cudzoziemcach
<b>1989-2001 - FAZA INSTYTUCJONALIZACJI</b>	
1989	Ustawa o zatrudnieniu (wprowadzenie systemu zezwoleń na pracę cudzoziemców)
1990	Umowa z Niemcami o zatrudnieniu sezonowym
1991	Umowa o readmisji z grupą państw Schengen, ruch bezwizowy z państwami należącymi do obszaru Schengen
1991	Podpisanie Konwencji Genewskiej w sprawie statusu uchodźców z 1951 r. i Protokołu Nowojorskiego z 1967 r.
1991	Początek współpracy w ramach tzw. Procesu Budapesztańskiego - międzynarodowego forum konsultacyjnego w zakresie zarządzania migracjami, głównie w kontekście zagrożenia nielegalną imigracją
1993	Porozumienie z Niemcami o współpracy w zakresie skutków wynikających z ruchów migracyjnych
1993	Utworzenie Biura ds. Migracji i Uchodźców przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (w 1997 r. przemianowany na Departament Migracji i Uchodźstwa przy MSW)
1997	Nowa ustawa o cudzoziemcach
2000	Ustawa o repatriacji
<b>2001-2004 - FAZA EUROPEIZACJI</b>	
2000	Rozpoczęcie przez Polskę negocjacji akcesyjnych w obszarze „Wymiar Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych”
2001	Nowelizacja ustawy o cudzoziemcach, ustanowienie Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców (przekształcony w Urząd do Spraw Cudzoziemców w roku 2007); wprowadzenie ochrony czasowej
2002	Ustawa o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (zastąpiona ustawą z 2006 r.)
2003	Nowa ustawa o cudzoziemcach
2003	Ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; zgoda na pobyt tolerowany
2003	Pierwsza abolicja dla cudzoziemców nielegalnie przebywających w Polsce oraz tzw. mała abolicja (możliwość wyjazdu z Polski bez konsekwencji prawnych w wypadku nielegalnego pobytu w Polsce)
2004	Ustawa o pomocy społecznej, wprowadzenie do ustawy uregulowań o programach integracyjnych dla uchodźców
1.05.2004	Wejście Polski do Unii Europejskiej
<b>Od 2004 r. - FAZA STABILIZACJI</b>	
2006	Utworzenie Departamentu Polityki Migracyjnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
2006	Utworzenie Departamentu Migracji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej (w 2009 r. zadania DM zostały przeniesione do Departamentu Rynku Pracy, a sam DM został zlikwidowany)
2006 (2007, 2008, 2009)	Liberalizacja dostępu do polskiego rynku pracy obywateli państw sąsiadujących z Polską na wschodzie. Obecnie możliwość zatrudnienia na podstawie oświadczeń pracodawców o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca dotyczy okresu sześciu miesięcy w ciągu kolejnych dwunastu miesięcy i odnosi się do obywateli pięciu krajów: Białorusi, Gruzji, Mołdowy, Rosji i Ukrainy.
2006	Ustawa o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (zastępująca ustawę z 2002 r.)
2007	Ustawa o Karcie Polaka
2007	Druga abolicja dla cudzoziemców nielegalnie przebywających w Polsce
2007	Utworzenie Międzyresortowego Zespołu ds. Migracji
21.12.2007	Wejście Polski do obszaru Schengen; zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych lądowych i morskich
2008	Utworzenie Grupy Roboczej ds. Strategii Migracyjnej Polski w ramach Zespołu ds. Migracji
30.03.2008	Zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych obszaru Schengen w ruchu powietrznym
2008	Nowelizacja ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP; wprowadzenie ochrony uzupełniającej; przyznanie cudzoziemcom korzystającym z ochrony uzupełniającej prawa do programu integracyjnego
2009	Dalsza liberalizacja dostępu do polskiego rynku pracy (m.in. skrócenie procedury wydawania zezwoleń na pracę o etap uzyskiwania przyrzeczenia wydania zezwolenia na pracę, odstąpienie od tzw. testu rynku pracy w wypadku zawodów deficytowych)
2009	Uchwalenie nowej ustawy o obywatelstwie polskim; nie weszła w życie, oczekuje na rozpatrzenie w Trybunale Konstytucyjnym
2010	Planowane jest przyjęcie dokumentu „Strategia Migracyjna Polski”



## Wydarzenia

### Profesor Oded Stark już profesorem belwederskim



Na zdjęciu: Prezydent RP, Lech Kaczyński wręcza nominację profesorską Prof. Odedowi Starkowi.

3 lutego 2010 r. Prezydent RP, Lech Kaczyński wręczył nominację profesorską Odedowi Starkowi. Prof. Oded Stark, od lat związany z Ośrodkiem Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, jest wybitnym ekonomistą prowadzącym badania m.in. nad pozytywnymi konsekwencjami drenażu mózgow, zjawiska związanego z odpływem wysoko wykształconych specjalistów za granicę.

### Wykład prof. Alana Barretta



Źródło: www.esri.ie.

23 lutego br. w Warszawie w Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich odbył się wykład prof. Alana Barretta „Go West! Migration to Ireland since 2004 - assessing the outcome for migrants and hosts”. Był on poświęcony migracjom poakcesyjnym do Irlandii i ich konsekwencjom ekonomiczno-społecznym. Komentarz do wykładu wygłosił prof. Marek Okólski, Dyrektor Ośrodka Badań nad Migracjami UW oraz Eddie Brannigan, Pierwszy Sekretarz Ambasady Irlandii w Warszawie. Organizatorami przedsięwzięcia była Ambasada Irlandii oraz OBM UW.

Prof. Alan Barrett jest koordynatorem programu badań migracyjnych w *Economic and Social Research Institute* (ESRI) oraz badaczem stowarzyszonym w *Institute zur Zukunft der Arbeit* (IZA). Jego zainteresowania badawcze obejmują obecnie ekonomię rynku pracy i krótkookresowe prognozy makroekonomiczne. Prof. Alan Barrett publikował w najbardziej prestiżowych czasopismach naukowych z dziedziny studiów migracyjnych i ekonomii rynku pracy, m.in. w „International Migration Review”, „Journal of Population Economics” czy „Labour Economics”.

### Seminaria naukowe OBM

Ośrodek Badań nad Migracjami zaprasza na seminaria naukowe:

1. 26.02.2010 r., godz. 11: „Upokorzenie i migracje pracownicze”. Referent: Anna Żylicz. Miejsce seminarium: siedziba OBM, Warszawa, ul. Banacha 2B.
2. 19.03.2010 r., godz. 10: „Praca przymusowa Ukraińców w Polsce”. Referent: Rusłan Antoniewski. Miejsce: jw.
3. 19.04.2010 r., godz. 15: „Music and political action: the cases of immigrants and ethnic minorities in a comparative perspective”. Referent: Marco Martiniello. Miejsce seminarium: Pałac Tyszkiewiczów-Potockich, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30.

### Konferencje migracyjne w Polsce

1. Warszawa, 23.02.2010 r.: „Wyzwania stojące przed instytucjami wspierającymi mobilność zawodową w dobie spowolnienia gospodarczego”. Organizator: Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie.
2. Warszawa, 24.05.2010 r.: „Surveillance technology for border control”. Organizator: Frontex.
3. Warszawa, 25.05.2010 r.: „The future of border management in Europe including the role of Frontex”. Organizator: Frontex.
4. Zielona Góra, 25.05.2010 r.: „Współczesny wymiar stosunków narodowościowych w Europie”. Organizatorzy: Instytut Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, Koło Naukowe Politologów Agora, Parlament Studencki.

### Konferencje migracyjne za granicą

1. Bruksela, 9.03.2010 r.: „Undocumented migrants and the Stockholm Programme: assuring access to rights?”. Organizator: CEPS.
2. Trier, 22-23.03.2010 r.: „Investigating and prosecuting trafficking in human beings”. Organizator: *Academy of European Law*.
3. Trier, 22.04.2010 r.: „Towards e-borders”. Organizator: *Academy of European Law*.
4. Haga, 4-8.10.2010 r.: „Justice and migration: paradoxes of belonging”. Organizator: *Metropolis*.

### Call for papers: „Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny”

Redakcja periodyku naukowego „Studia Migracyjne - Przegląd Polonijny” wydawanego przez Polską Akademię Nauk ogłasza *call for papers* do numeru specjalnego poświęconego migracjom pomiędzy Polską i Wielką Brytanią, który ma się ukazać w 2011 r. Abstrakty artykułów w języku polskim lub angielskim należy przysyłać do końca kwietnia br. Więcej informacji na ten temat: [http://www.iais.p.uj.edu.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1001&Itemid=79](http://www.iais.p.uj.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1001&Itemid=79).

### Migracja z państw Europy Wschodniej do Unii Europejskiej w kontekście polityki wizowej

Jaki wpływ na migrację z krajów Europy Wschodniej do Unii Europejskiej może mieć zniesienie obowiązku wizowego? Znalezione odpowiedzi na to pytanie było tematem przewodnim konferencji zorganizowanej 26 stycznia 2010 r. przez Fundację im. Stefana Batorego, Ośrodek Badań nad Migracjami UW oraz Międzynarodową Organizację „Odrodzenie” z Kijowa. Konferencja składała się z dwóch sesji. Podczas pierwszej poświęconej przedstawiono zjawisko migracji z Europy Wschodniej do nowych i starych krajów członkowskich, a także charakterystykę tej migracji z perspektywy kraju pochodzenia migrantów - Ukrainy. Drugiej sesji towarzyszyła dyskusja nad możliwymi konsekwencjami liberalizacji polityki wizowej, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i z punktu widzenia krajów docelowych i wysyłających, a także z perspektywy polskiej polityki zagranicznej. Oprócz badaczy z OBM, z Uniwersyteckiego Instytutu Badawczego w Madrycie oraz z Narodowego Instytutu Problemów Bezpieczeństwa Narodowego w Kijowie w konferencji uczestniczyli praktycy z sektora pozarządowego, w tym z Ukrainy, Mołdowii i Rumunii, oraz przedstawiciele polskiej administracji centralnej.

### Promocja książki „Powroty Polaków”

Dnia 25 stycznia 2010 r. w Warszawie odbyła się promocja książki prof. Krystyny Iglickiej pt. „Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji”. Towarzyszyło jej seminarium nt. „Zarządzanie emigracją - wyzwania dla polskiej polityki zagranicznej i gospodarczej”, które było poświęcone także przedstawieniu najnowszego Raportu CSM pod takim tytułem.

### iMAP - Mapa inicjatyw integracyjnych



Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie realizuje obecnie projekt „iMAP - Mapa inicjatyw integracyjnych”, którego celem jest analiza polityki integracyjnej w Polsce oraz przyjrzenie się konkretnym działaniom na rzecz obywateli państw trzecich. Dokładne informacje na temat projektu znajdują się na stronie: [www.csm.org.pl/pl/projekty.html](http://www.csm.org.pl/pl/projekty.html). Osoby, które koordynują projekty integracyjne, uczestniczą w nich bądź wiedzą o ich realizacji zapraszamy do wypełnienia ankiety internetowej znajdującej się na stronie projektu. Tym samym przyczynią się Państwo do zebrania dokładnych danych, które staną się przedmiotem późniejszych analiz. Osoby zainteresowane otrzymaniem informacji o postępach projektu mogą wypełnić oddzielny formularz zgłoszeniowy umieszczony pod wskazanym adresem.

Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie realizuje obecnie projekt „iMAP - Mapa inicjatyw integracyjnych”, którego celem jest analiza polityki integracyjnej w Polsce oraz przyjrzenie się konkretnym działaniom na rzecz obywateli państw trzecich. Dokładne informacje na temat projektu znajdują się na stronie: [www.csm.org.pl/pl/projekty.html](http://www.csm.org.pl/pl/projekty.html). Osoby, które koordynują projekty integracyjne, uczestniczą w nich bądź wiedzą o ich realizacji zapraszamy do wypełnienia ankiety internetowej znajdującej się na stronie projektu. Tym samym przyczynią się Państwo do zebrania dokładnych danych, które staną się przedmiotem późniejszych analiz. Osoby zainteresowane otrzymaniem informacji o postępach projektu mogą wypełnić oddzielny formularz zgłoszeniowy umieszczony pod wskazanym adresem.

### Migrancki Portal Wiedzy

Powstał pierwszy portal dla imigrantów zawierający praktyczne informacje o życiu w Polsce w pięciu wersjach językowych (w języku polskim, białoruskim, rosyjskim, ukraińskim i angielskim). Migrancki Portal Wiedzy został stworzony przez Fundację Rozwoju „Oprócz Granic” (FROG) w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i budżetu państwa. Link do Migranckiego Portalu Wiedzy: [www.migrapolis.pl](http://www.migrapolis.pl).

### PSZ o migracjach na świecie

Portal Spraw Zagranicznych przygotował raport o procesach migracyjnych na świecie, także w takich odległych regionach jak np. Azja Środkowa, Zatoka Perska czy region Maghrebu. Jest on dostępny na stronie internetowej: <http://www.psz.pl/tekst-27340/Migracje-na-swiecie>.

## Nowości wydawnicze

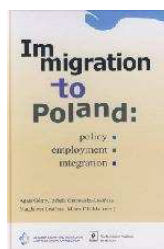
1. Iglicka K., „Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji”, Warszawa 2010.
2. Januszewska E., „Dziecko czezeńskie w Polsce. Między traumą wojenną a doświadczeniem uchodźstwa”, Toruń 2010.
3. Kaźmierkiewicz P. (red.), „Coordinating migration policy in Ukraine: lessons from Poland”, Kijów 2009. <http://isp.org.pl/files/13868749490420392001263287344.pdf>.
4. Klaus W. (red.), „Przyjazny urząd. Ewaluacja funkcjonowania Wydziału Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego”, Warszawa 2009.
5. MSWiA, „Handel ludźmi w Polsce. Materiały do raportu 2009”, Warszawa 2009.
6. MSWiA, „Polityki dotyczące przyjmowania, powrotu oraz integracji w Polsce małoletnich cudzoziemców bez opieki”, Warszawa 2009.
7. Przybysławska K., „Niepożądani uchodźcy. Granice ochrony i zasady wykluczenia w świetle prawa międzynarodowego”, Warszawa 2009.
8. Świątkowska T., „Migracje i gender z perspektywy pracy domowej i opiekuńczej”, Warszawa 2010. <http://www.isp.org.pl/files/20805115360883641001265983595.pdf>.

### Książki o losach polskich emigrantów

W ostatnich latach na polskim rynku wydawniczym ukazują się coraz więcej książek autorów opisujących swoje doświadczenia z emigracji. Wśród nich warto wymienić:

1. Czerwiński P., „Przebiegum życia, czyli kartonowa sieć”, Warszawa 2009.
2. Parys-White D., „Emigrantka z wyboru. Opowieść londyńska”, Katowice 2008.
3. Piątkowska-Stępnik W. (red.), „My, emigranci. Wspomnienia współczesnych Polaków z życia na obczyźnie”, Opole 2007.

### Kompleksowo o imigracji do Polski



Nakładem wydawnictwa Scholar ukazała się książka „Immigration to Poland: policy, employment, integration” pod red. Agaty Górny, Izabeli Grabowskiej-Lusińskiej, Magdaleny Lesińskiej i Marka Okólskiego. Publikacja stanowi kompleksowe, interdyscyplinarne studium zjawiska imigracji do Polski. Jest owocem twórczego wysiłku 15 badaczy migracji, którzy reprezentują kilka dziedzin, m.in. ekonomię, socjologię, politologię. Książka stanowi podsumowanie prac badawczych prowadzonych w ramach międzynarodowego projektu IDEA („Kraje Śródziemnomorskie i kraje Europy Środkowo-Wschodniej jako nowe kraje imigracyjne w Unii Europejskiej”), koordynowanego i realizowanego przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW w latach 2007-2009. Niewątpliwym atutem tej publikacji są praktycznie zorientowane analizy poszczególnych aspektów zjawiska imigracji do Polski, co czyni tę pozycję ciekawą nie tylko dla innych badaczy społecznych, ale też dla praktyków i decydentów politycznych. *MaS*

### Migracje - choroba czy lekarstwo?

„Jedyna w swoim rodzaju”, „pełna faktów”, „wyśmienita”. Oto jak recenzenci, prof. Richard B. Freeman z Uniwersytetu Harvarda i prof. Jan Švejnar z Uniwersytetu Michigan, określają opublikowaną przez wydawnictwo Springer książkę pt. „EU Labor Markets After Post-Enlargement Migration” pod red. Martina Kahaneca i Klause F. Zimmermanna. Autorzy poszczególnych rozdziałów tego zbioru próbują postawić diagnozę dotyczącą wpływu migracji na rynki pracy zarówno głównych krajów wysyłających, jak i przyjmujących. Redaktorzy w podsumowaniu stwierdzają z przekonaniem, iż „wolny przepływ w ramach unijnej Wspólnoty jest rozwiązaniem obecnych problemów rynków pracy, a nie dla tychże rynków zagrożeniem”. Jeden z rozdziałów autorstwa członków Ośrodka Badań nad Migracjami dotyczy przypadku polskich migracji po 1 maja 2004 r. *MA*

## Nasi Partnerzy:

<a href="#">Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Polityki Migracyjnej</a> <a href="#">Urząd do Spraw Cudzoziemców</a>	<a href="#">Centrum Europejskie Natolin, Forum „Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne UE”</a>
<a href="#">Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Pomocy i Integracji Społecznej, Departament Rynku Pracy, Departament Migracji</a>	<a href="#">IOM - Międzynarodowa Organizacja do Spraw Migracji</a>
<a href="#">Ministerstwo Edukacji i Nauki</a> <a href="#">Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej</a>	<a href="#">UNHCR Przedstawicielstwo w Polsce</a>
<a href="#">Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny i Polonii</a>	<a href="#">Polskie Forum Migracyjne</a>
<a href="#">Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Departament Analiz i Strategii</a>	<a href="#">Caritas Polska</a>
<a href="#">Rada do Spraw Uchodźców</a>	<a href="#">Helsińska Fundacja Praw Człowieka</a>
<a href="#">Komenda Główna Straży Granicznej</a>	<a href="#">Fundacja im. Stefana Batorego</a>
<a href="#">Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych</a>	<a href="#">Fundacja La Strada</a>
<a href="#">Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Zespół Administracji Publicznej, Zdrowia i Ochrony Praw Cudzoziemców</a>	<a href="#">Stowarzyszenie Interwencji Prawnej</a>
<a href="#">Główny Urząd Statystyczny</a>	<a href="#">Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć</a>
<a href="#">Środkowoeuropejskie Forum Badań Migracyjnych i Ludnościowych</a>	<a href="#">Proxenia</a>
<a href="#">Instytut Spraw Publicznych</a>	<a href="#">Centrum Stosunków Międzynarodowych</a>
<a href="#">Ośrodek Studiów Wschodnich</a>	<a href="#">Polska Akcja Humanitarna, Refugee.pl</a>
<a href="#">Instytut Polityki Społecznej UW</a>	<a href="#">Polski Czerwony Krzyż</a>

### Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski

<http://www.migracje.uw.edu.pl>

Adres korespondencyjny: redakcja „Biuletynu Migracyjnego”, ul. Banacha 2B, 02-097 Warszawa

Telefon: +48 22 659 74 11, E-mail: [biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl](mailto:biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl)

Rada Redakcyjna: Marek Okólski, Antoni Rajkiewicz, Dariusz Stola

Redaktor naczelny: Renata Stefańska

Redakcja: Marta Anacka, Adelajda Kołodziejska, Agnieszka Makulec, Joanna Nestorowicz, Monika Szulecka

Współpraca: Aleksandra Saczuk, Maciej Szczepański, Aleksandra Wójcicka